Nr. 11. Listopad 1930 CENA 70 GROSZY



CENA 70 GROSZY

KRÓTKOFALOWIEC POLSKI

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY KRÓTKOFALARSTWU POLSKIEMU
OFICJALNY ORGAN P. Z. K.

Rok II. Listopad 1930 Nr. 11.

Redakcja: Lwów, ul. Św. Teresy 1: 2c.
Admistracja: Lwów, ul. Kochanowskiego 37. Tel. 62-12.

Prenumerata roczna 7 złotych — Foreign 1 $ yearly.

Eliminowanie przeszkód powstałych przy kluczowaniu.

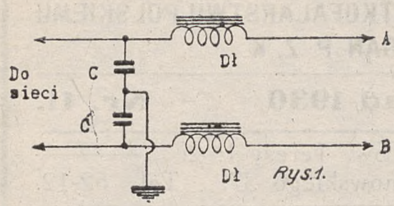
(Dokończenie).

Jeżeli kluczowanie odbywa się w obwodzie pierwotnego uzwojenia transformatora sieciowego, to przeszkody przenoszące się na odbiorniki załączone do tej sieci są podobne do tych powstałych podczas przekręcania wyłącznika świetlnego w mieszkaniu. Ten przypadek jest najgroźniejszy dla radjoaparatów przyłączonych do sieci oświetleniowych. Środek zaradczy prosty. (Rys. 3). Po każdej stronie klucza załączamy dławiki wys. częst. i blokujemy je kondensatorem (0,5MF). Kondensator absorbuje iskrę, a dławiki nie wypuszczają drgań powstałych wskutek iskry. Dławiki nawinięte powinne być takim drutem, by nie powstał wielki spadek napięcia sieci. Ilość zwojów wynosi 150, na cylindrze o średnicy 3 cm, drutem 0,5 mm, 2x bawełna, w wypadku gdy energja oddana przez transformator nie przekracza 100 wattów.

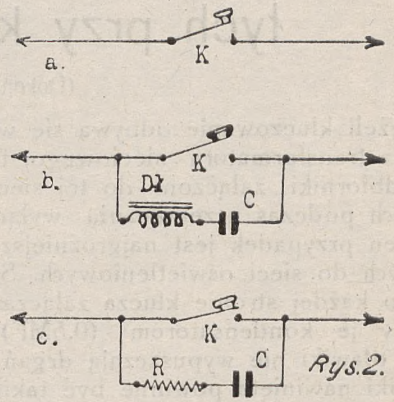
W ostatniem wydaniu „QST" (Nr. 11) A. R. R. L., pewien amator podaje sposób kluczowania, który zupełnie ma eliminować kliki, przeszkody i interferencje, nawet dla odbiorników znajdujących się w sąsiednim pokoju.

Według rysunku 4, w praktyce przy tym sposobie kluczowania, klucz umieszcza się zwykle równolegle do oporu 15,000 ohm. Przy wyłączonym kluczu lampa oscylacyjna V_0 przestaje drgać, gdyż prąd anodowy przestaje płynąć wskutek zbyt wysokiego napięcia siatkowego. Przy naciśniętym kluczunapięcie siatkowe normalne, prąd anodowy również płynie normalnie a lampa V_0 drga. W przytoczonym wypadku na rys. 4. równolegle do oporu siatkowego redukcyjnego (który trzeba dobrać)

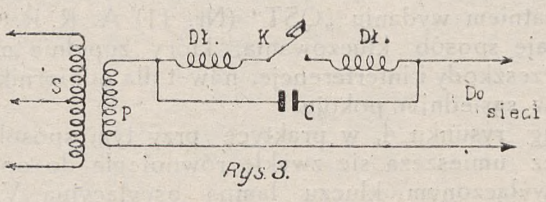
włączono lampę V_1. Działanie tej lampy jest następujące: kiedy klucz jest otwarty kondensator C = 1MF, ładuje się i reguluje potencjał siatki i wstrzymuje przepływ prądu anodowego w lampie V_1. Opór tej lampy jest wtedy duży. Względem lampy V_0 wchodzi w rachubę tylko opór 15,000 i jak już poprzednio zaznaczyłem, wstrzymuje drganie lampy V_0. Przy naciśniętym kluczu, momentalnie nastąpi wyładowanie się kondensatora C poprzez opór 3000 ohm. i w koleji zmienia się potencjał siatki lampy V_1 na dodatni i siatka ta wespół z anodą tworzy jedną anodę i prąd anodowy płynie w lampie V_1. Pociąga to ze sobą skutek ten, że opór tej lampy poważnie się zmniejsza, a lampa V_0 pocznie drgać. Charakterystycznem jest tutaj to, że wahania napięcia anodowego między anodą i katodą lampy V_0 nie będzie w czasie powstawania drgań tej lampy, lecz odbywają się powoli a to z powodu kondensatora 1MF i lampy V_1, która powoduje powolny spadek napięcia siatkowego, względem lampy V_0, podczas którego to czasu następują oscylacje.



Filter w przewodach sieci oświetleniowej eliminujący przeszkody wychodzące z nadajnika wzgl. dochodzące do odbiornika.



Oczywiście, że podane sposoby nie wyczerpują całkowicie tego tematu. Wskazanem jest, żeby nadawcy polscy poszli za przykładem zagranicznych hams i wypowiedzieli się na łamach

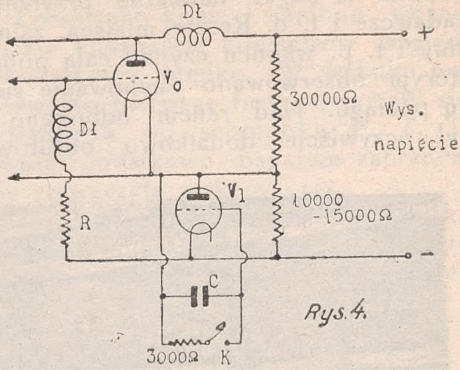


Sposoby usuwające iskrę w kluczu.
a). Klucz w jakimkolwiek obwodzie manipulacyjnym.
b). Równoległe przyłączanie do klucza dławika n. częst. oraz kondensatora stałego C = 1MF. c). Zamiast dławika n. częst. użyć można oporu o wartości 500—3000 ohm. C = 1 — 2MF.

swego pisma o sposobach usunięcia zła które towarzyszy manipulacji nadajnikiem, i które w różny i pomysłowy sposób może byc usunięte, ku pożytkowi własnemu i — sąsiadów.

Z. Bresiński

(SP1KX).



Rys. 4.

Ekspedycja naukowa L. K. K. na Howerlę.

(Ciąg dalszy).

Prace i wyniki ekspedycji.

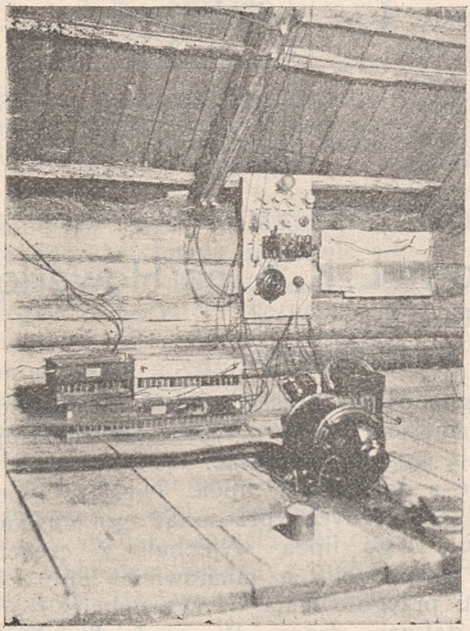
Przedewszystkiem pragnęlibyśmy opisać podróż i zainstalowanie się ekspedycji na miejscu, co w przybliżeniu zilustruje warunki w jakich ekspedycja musiała pracować.

Wyjazd miał nastąpić z początkiem lipca. Niestety z powodu różnych trudności technicznych przesunąć go musiano o dwa tygodnie. W dniu 18-go lipca wyjechali z częścią bagażu dwaj członkowie ekspedycji, a mianowicie pp. Lewicki i Kuryłowicz, w celu przygotowania w Worochcie środków transportowych do dalszej drogi. W niedzielę 20-go lipca opuścił pozostały skład ekspedycji Lwów, odjeżdżając z resztą bagażu pociągiem nocnym do Worochty. A bagaż ten był wcale okazały: 14 dużych skrzyń, z których najcięższe ważyły po 200 kg., osobno: namiot z akcesorjami, sprzęt saperski, bańki na benzynę, łóżka, mnóstwo delikatnych drobiazgów, których do skrzyń pakować nie można było, no i wkońcu bagaż prywatny Członków ekspedycji, obejmujący też swoich kilkaset kg.! Nic dziwnego, że pakowanie trwało kilka dni przy współudziale kilkunastu hams lwowskich, zaś samochód 4-o tonowy, którym dokonano transportu na dworzec, nawracał dwa razy! Beczki z benzyną wysłane zostały ze Stanisławowa osobno.

Gospodarz ekspedycji, p. Bielecki spóźnił się na pociąg i dogonił ekspedycję nad ranem w Stanisławowie pośpiesznym.

Wnętrze przedziału wagonu bezpośredniego Lwów-Worochta którym jechała ekspedycja, — przedstawiało osobliwy widok: miejsce wyzyskano aż do najdrobniejszych zakamarków. Poza bowiem walizkami (niezliczonymi) członków ekspedycji, trzeba było zmieścić szereg tobołków, zawierających nie nadające się do

nadania na bagaż delikatne przyrządy meteorologiczne, lampy nadawcze i t. d. Resztę miejsca zajmował sprzęt saperski, karabiny i t. p. wkońcu czynny całą podróż odbiornik krótkofalowy, którym obserwowano zachowanie się fal krótkich w czasie biegu pociągu. Nad ranem odbierano nawet Amerykę. Przedział był oczywiście dodatkowo odrutowany linką antenową. Osobliwe te sceny uwiecznione zostały na taśmie filmowej.



Fragment elektrowni ekspedycji.

Wóz bagażowy wyładowany został oczywiście mimo protestów urzędników kolejowych, — prawie wyłącznie sprzętem ekspedycji.

Na dworcu w Worochcie oczekiwali już SP3GR i SP3LR. Po wyładowaniu bagażu, przystąpiono do ładowania sprowadzonych tymczasem wybranych uprzednio w okolicy, specjalnie silnych fur. Potrwało to dość długo, gdyż ze względu na bardzo ciężką drogę, o różnicy wzniesień ponad 1900 m., jakoteż niezwykłe obciążenie fur, (mimo, że benzyny nie ładowało się, miało się po nią wrócić po zainstalowaniu elektrowni), — należało to uskutecznić bardzo starannie. W międzyczasie gospodarz robi zakupy w mieście. załatwia jeszcze szereg formalności i dopiero o godz. 14-tej cała „karawana" wyrusza w kierunku Howerli. Wszyscy są zaniepokojeni nieco spóźnioną porą i nikt nie liczy się osiągnięcia celu przed nocą. Chodzi jedynie o osiągnięcie przynajmniej schroniska P. T. T. pod Howerlą, co stanowi jednak dwadzieścia i kilka km. drogi. W pierwotnym planie podróży miano pokonać pierwsze 16 klm. kolejką wąskotorową. Zarząd kolejki odmówił jednak z niewiadomych powodów użyczenia jej ekspedycji, mimo gotowości pokrycia wszelkich kosztów. Po długich targach udało się wydostać wózek do toczenia po szynach, na którym złożono ten sprzęt, któremu oszczędzić trzeba było wstrząsów, nieuniknionych przy furach.

Ekspedycja podzieliła się na kilka grup do eskortowania poszczególnych fur i wózka. Forsowano konie i naglono woźniców (Hucułów), tak, że pierwsze kilkanaście kilometrów względnie dobrej drogi przebyto stosunkowo prędko. W dodatku pogoda sprzyjałą, tak, że pod wieczór pierwsze fury zatrzymały się na polance leśnej, parę kilometrów od schroniska P. T. T. Ostatnia jednak fura, obciążona dodatkowo bagażem zabranym z wózka kolejowego zupełnie zniweczyła zyskany czas.

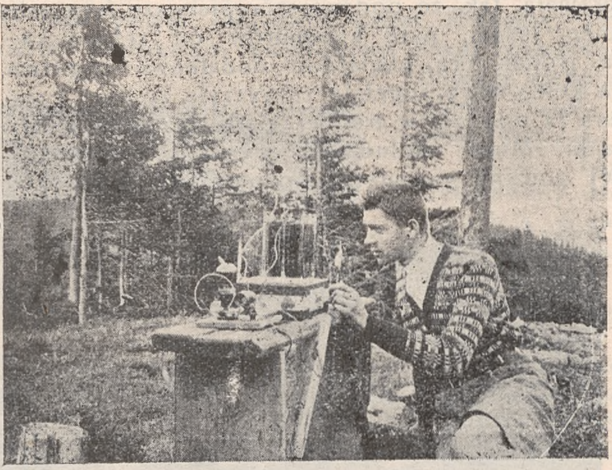
Fura ta ugrzęzła w trudnej partji drogi, w lesie, niedaleko już polanki. Mimo nadludzkich wysiłków zdołano ją w ciągu następnej godziny posunąć tylko niewielki kawałek drogi dalej.



Próby nadawania i odbioru w terenie. Przy aparatach p. Setkowicz (SP3LI) i Lewicki (SP3GR).

Ponieważ droga stawała się coraz stromsza a noc tymczasem zapadała, odprzęgnięto parę koni od innej fury i dopiero we dwie pary udało się trudności chwilowo pokonać. Sytuacja jednak stała się przykra: od schroniska P. T. T. dzieliło ekspedycję jeszcze parę kilometrów bardzo uciążliwej drogi gęstym lasem przyczem drogę tę słusznie porównywali niektórzy do dżungli brazylijskiej, czy innej! Jeśli do tego doda się zupełne ciemności, niezwykłe strome wznoszenie się terenu, przy jednoczesnej konieczności zachowania jaknajwiększej ostrożności, ze względu na przeciążenie fur i ze względu na niebezpieczeństwo, jakiem groziła znajdująca się z lewej strony przepaść, na dnie której płynie Prut — to mamy wcale miły obrazek. W dodatku w pewnej chwili Huculi odmówili posłuszeństwa: dopiero pod groźbą karabinów ruszyli dalej. Po dalszej godzinie nareszcie

ukazały się światła schroniska: wszyscy odetchnęli. W schronisku czekało naszych krótkofalowców bardzo życzliwe przyjęcie ze



Próby na falach ultrakrótkich w terenie. Przy aparacie p. Kuryłowicz (SP3LR).

strony zarządu schroniska. Wozy ustawiono na dziedzińcu, konie puszczono do lasu na paszę, a po ustanowieniu kolejności wart, wszyscy udali się na dobrze zasłużony spoczynek.

c. d. n.



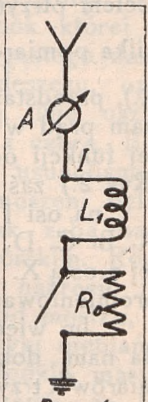
OUTPUT

Każdy z krótkofalowców bez zająknienia wyrecytuje wiele wynosi jego „Input“ — lecz zapytany o moc w antenie pocznie się zastanawiać i da odpowiedź wymijającą, opierając się w najlepszym razie na wielce wątpliwych założeniach sprawności etc.

A tymczasem „input“ jest wartością bardzo a bardzo względną przy ocenianiu energji wypromieniowanej dla danego nadajnika — gdyż nieraz dobrze zbudowany 10-wattowy aparat wypromieniuje więcej niż źle zbudowany 50-wattowy.

I dlatego czas najwyższy, aby krótkofalowcy poczęli określać moc swych nadajników ilością energji wypromieniowanej.

Podam tutaj sposób dość prosty wiodący do tego celu. Jak wiadomo moc wypromieniowania $N = I^2.R$. Z wzoru tego I da się odczytać z amperomierza cieplikowego umieszczonego w punkcie maksymalnego prądu antenowego. Niewiadomym jest dla nas więc tylko opór anteny R. Opór ten składa się z dwu wartości: oporu promieniowania anteny, oraz oporu indukcyjności i pojemności. Jednakże opór indukcyjności i pojemności w wypadku rezonansu równa się zeru — tak iż pozostaje tylko czysty opór promieniowania. Od wielkości tego oporu zależy moc wypromieniowana i stoi ona w prostym stosunku do tej wielkości. Im większy opór, tem większa moc.



Rys. 1.

W celu pomiaru oporu R posługujemy się schematem wedle rysunku 1.

Amperomierz A leży w punkcie maksymalnego prądu — w gałęzi przeciwwagi umieszczamy dodatkowy opór R_0 który możemy dowolnie zwierać. Wzbudzamy teraz antenę w cewce L_1 i, odczytujemy najpierw prąd I bez oporu R_0 a następnie prąd I' z oporem R_0. Mając te dwie wartości obliczymy łatwo opór promieniowania gdyż: w pierwszym wypadku doprowadziliśmy do cewki L_1 siłę elektromotoryczną

$$E = IR$$

w drugim zaś wypadku

$$E_1 = I' (R + R_0)$$

Ponieważ zaś $E = E_1$, gdyż włączając opór R_0 nie zmieniliśmy nic w całym układzie, coby mogło wpłynąć na zmianę siły elektromotorycznej, więc:

$$IR = I'(R + R_0)$$

z czego

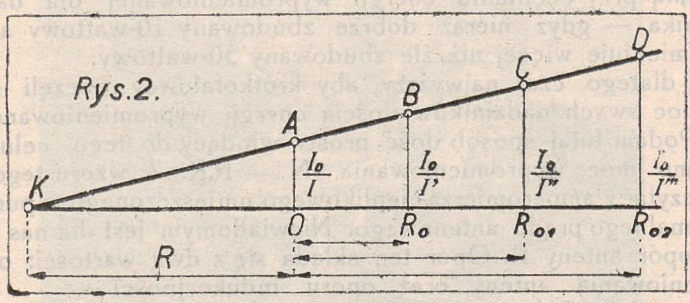
$$IR = I'R + I'R_0$$

$$R(I - I') = I'R_0$$

$$R = R_0 \frac{I'}{I - I'}$$

Aby jednak spełnić warunek $E = E_1$ musimy uważać aby rzę-

żeni› L_1 z cewką oscylacyjną L było jak najbardziej luźne — a nie, aby amperomierz umieszczony w obwodzie zamkniętym oscylatora wykazywał jednakowe wychylenia przy włączonym i wyłączonym w antenie oporze R_0. Tylko to da nam gwarancję, że siła elektromotoryczna doprowadzona do obwodu anteny nie uległa zmianie. Należy dalej zwrócić uwagę aby opór R był czysto ohmowy bez indukcyjności i pojemności i z tych samych powodów, aby antena była ściśle dostrojona do rezonansu.



Celem otrzymania możliwie dokładnych wyników należy dokonać kilka pomiarów używając różnych oporów Ro, Funkcja $\frac{Io}{I} = f$ (R, R.), przedstawia nam linię prostą. Io w tym wypadku oznacza nam prąd w obodzie zamkniętym o˘cylatora. W celu wykreślenia tej funkcji odcinany na osi X wartości oporów R, R_{01} R_{02} i t. d. (Rys 2.) zaś
na osi I stosunek I_0: I, I_0: I', I_0: I'' I_0: I''' i t. d. Przez punkta A, B, C, D, prowadzimy prostą aż do punktu K przecięcia się jej z osią X. Odcinek O—K da nam wykreślnie wartość R. oporu promieniowania.

Im więcej punktów A B C i t. d. wyznaczymy tem pomiar da nam dokładniejsze wyniki, przyczem im te punkty z pomiarów otrzymane mniej odchylają się na potem średnio przeprowadzonej prostej — tem większą mamy pewność dokładności.

A więc krótkofalowcy:

Badajcie sprawność waszych anten i podawajcie oprócz wartości waszego „Input“ także i „Output“.

Inż. Włodzimierz Kisielnicki
(SP3BI).

KAŻDY KRÓTKOFALOWIEC POLSKI POWINIEN BYĆ WSPÓŁPRACOWNIKIEM SWEGO PISMA.

Ultrakrótkofalowa wyprawa pod „Kozły."

Podczas ekspedycji krótkofalowej L. K. K. na Howerlę, kilkakrotnie organizowaliśmy ultrakrótkofalowe wyprawy w okoliczne pasma górskie, w rezultacie dające niezwykle ciekawe wyniki no i dużo emocji.

Po wyjeździe właściwego referenta ultra - krótkofalowego z ekspedycji, zabraliśmy się do tego działu we trójkę: W. Lewicki (SP3GR), W. Setkowicz (SP3LI) i ja (SP3LR). Dwaj pierwsi nie mając dużo roboty w swoich referatach, ja zaś nie mając żadnego bliżej określonego zajęcia (oprócz skrobania kartofli i t. p.), gdyż referatu odbiorczego z rozmaitych przyczyn nie można było jakoś należycie urządzić, więc z ochotą zabraliśmy się do tego dzieła i po krótkiej naradzie postanowiliśmy urządzić mały, „ultrakrótkofalowy skok" w grupę „Kozłów" (w linji powietrznei około 5 km. od obozu ekspedycji). W rannych godzinach wyruszyliśmy we trójkę w góry, obładowani workami, baterjami, aparatami i aparacikami. Pogoda z początku cudowna, jednakowoż niezadługo byliśmy świadkami prawdziwości przysłowia „z małej chmurki wielki deszcz",toteż skwarpliwie schroniliśmy się do niedalekiej stajni, obok której stary baca z pomocnikami doili owce. Przez siatkę gęstego deszczu oglądamy tę sielankę, a po pół godzinie z deszczu, oprócz błotnistej ścieżki, ani śladu. Wyruszamy dalej. Nie uszliśmy jednak i dwieście metrów, jak lunęło znowu jak z cebra. Błogosławiąć w odpowiedni sposób nowe kropienie, usunęliśmy się z olbrzymich głazów pod spotkany mostek i zmuszeni byliśmy siedzieć pod tym zaimprowizowanym dachem, jak żaba na wystających głazach, nad wezbranym potokiem górskim. Rozmawiamy mimo to wesoło i żałujemy, że nie można nakręcić filmu dźwiękowego, gdyż taki rodzajowy obrazek z pod mostku, przy akompanjamencie piorunów, grzmotów i t. p. muzyki niebiańskiej rzeczywiście warto było uwiecznić. Nasze słodkie marzenia przerwało znowu kropienie. Oburzeni stwierdzamy, że kropi z naszego dachu-mostka, który zanadto będąc starym przesiąkł wodą i zaczął nadmiar jej upuszczać na nasze głowy. Niedługo myśląc wydrapaliśmy się z pod mostku na ścieżkę, gdyż woleliśmy prawdziwy deszczyk, niż sztuczne kropienie. Wśród wesołych „wiców" ruszamy dalej. Brniemy dzikim lasem, przedzieramy się to przez gęste krzaki jałowca, to przez olbrzymie głazy, pniemy się po stromych ścieżkach górskich, na których widzimy jeno ślady owiec, przechodzimy w bród kilka źródeł i po krótkich a ciężkich cierpieniach stajemy u celu wyprawy. Kanciasty grzbiet Kozłów ostro rysuje się przed nami, z bliska widać poszarpany łańcuch Szpyci, a z daleka wygląda wierzchołek naszej poczciwej Howerli. Zarysy obozu widać za lekką mgłą. Nawet nie odpoczywając zabieramy się do roboty. Ja

wyłażę na smukłą smerekę, uważano mnie bowiem za specjalistę od wyłażenia (niewiem dlaczego) i zawieszam antenę, GR nastawia ultrakrótkofalowy odbiornik i naszą przenośną stacyjkę xsp3lw oraz odbiornik, LI montuje przeciwwagę i zasiada przy nadajniku, słowem praca kipi tak, że w niespełna 5 minut obie stacje były już czynne. GR z palcem na obwodzie ultrakrótkofalowego odbiornika stara się znaleźć jaknajlepsze położenie i za chwilę wykrzykuje już radośnie — jest, jest! Po kolei nakładamy słuchawki na uszy i lubujemy się skoczną, naszą „ekspedycyjną" melodją „Es musst nicht Hummer sein". Próba udała się znakomicie. Robimy jeszcze kilka eksperymentów z rozmaitemi antenami, których opisywać tu nie będę, gdyż techniczne sprawozdanie zrobi zapewne SP3GR i możemy już za chwilę przy pomocy mikrofonu xsp3lw złożyć obszerne sprawozdanie dla obozu o pomyślnych wynikach. Zapada prędko zmrok. Ja rozpalam wielkie ognisko, ażeby nasze położenie zaobserwowano z obozu i za chwilę następuje prędkie zwijanie wyprawy. Przy świetle ogromnej tarczy księżyca wracamy do obozu. Cudowny to był powrót. Skały, ścieżka, grupy świerków i wąwozy oświetlone bladozielonem światłem księżyca wyglądają prześlicznie. Taki widok pamięta się długo. Przed nami biegną długie cienie, my zaś wyglądamy jak trójka obładowanych duchów wśród skał, jeno że prawdziwe duchy nie gadałyby takich facecyj i wesołych historyjek. Po drodze SP3GR proponuje nazajutrz znowu podobną wycieczkę i zajęcie się falami jeszcze krótszemi. W doskonałym humorze, mimo zmęczenia karkołomną drogą, zbliżamy się do obozu, gdzie SP3AR oświetla nam reflektorem drogę do namiotu. Tak skończyła się pierwsza nasza ultrakrótkofalowa wyprawa w ramaeh ekspedycji L. K. K.

Stefan Kuryłowicz.
SP3LR.

Sprawozdanie

z pierwszych ogólnopolskich drużynowych zawodów krótkofalowych.

Zgłoszono drużyn 10, po czterech zawodników każda. Krakowski okręg nie wziął udziału z powodu reorganizacji. Zawody odbyły się dnia 14. XII. b. r. z wynikiem:

1) Drużyna Nr. 4: 3MF, 3EM, 1YL, 1BN.
czas: 2 godź. 12 min. punktów: 1223.
I. Nagroda: Dyplomy i 4 amperomierze cieplikowe.

2) Drużyna Nr. 6 3MI, 3LR, 1AK, 1AU.

czas: 4 godź. 09 min. punktów: 253·5

III. Nagroda: Dyplomy i 3 transformatory niskiej częstości.

Żadnej drużyny nie zakwalifikowano do II. nagrody.

Nagrodę III przyznano pomimo wypuszczenia z trasy Poznania — i pomimo iż ze Lwowa do Warszawy, przeszła ona nie z łączności a z nasłuchu!!

Pozatem odznaczono listami pochwalnymi i nagrodami (2 Baterje anodowe) zawodników 3MK i 3FZ.

Czas normalny z powobu wypadnięcia Krakowa skrócono do 144 min.

Komisja sędziowska:

Inż. W. Kisielnicki. *p. por. Gac.*
„ Truszkowski. *„ ppor. Hattowski.*
p. Trembiński. *„ Kitzner.*

Korespondencja z Rumunji.

W ostatnich czasach zmalała zupełnie czynność rumuńskich hams, tak że obecnie nie można spotkać „CV" w eterze. Jest to niekorzystne dla amatorów rumuńskich ale... tak się sytuacja faktycznie przedstawia. Spodziewam się jednak, że już w styczniu 1931, będzie kilku rumuńskich amatorów pracowało. Ta sytuacja jest wynikiem zapatrywania władz rumuńskich na krótkofalarstwo, które w ruchu tym dopatrują się ciągle szpiegostwa. Jak szczęśliwi są krótkofalowcy w innych państwach! I dlatego też w okresie od 15 listopada nie było żadnej stacji czynnej.

W tym miesiącu przybyła do Bukaresztu pp. Malinowska (SP3KYL), i zostanie tutaj przez parę miesięcy. Spodziewam się że niedługo rozpoczniemy razem pracę na falach krótkich, i największą przyjemnością będą dla nas połączenia z amatorami polskimi. Wielką radość wywołał u pp. Malinowskiej widok polskich czasopism u mnie, a mianowicie „SP3" i „Tygodnia Radjowego", których nie spodziewała się ujrzeć na obczyźnie. W niedługim czasie mamy zamiar wyjechać do Ameryki, i rozpocząć wspólne, nowe życie.

Tak więc sympatja zapoczątkowana na falach eteru, albo „romans eteru" jak to nazwalii Amerykanie, zamieniła się na prawdziwą przyjaźń i miłość. Spodziewając się licznych odpowiedzi na „cq de CV5AF & CV3KVL", łączę serdeczne pozdrowienia dla wszystkich polskich krótkofalowców.

Cezar Bratescu.
(CV5AF)

Korespondencja z Niemiec.

W okresie czasu objętym tym komunikatem przeprowadzono szereg badań na terenie okręgu berlińskiego w odniesieniu do słyszalności 4 różnych stacyj w pasie 7 mc. z uwzględnieniem jedynie zasięgu bezpośredniego (fal przyziemnych), w obrębie okręgu. Szczegółowe sprawozdanie zostanie ogłoszone później. Następujące stacje brały udział w próbach: D4ADC, D4ADF, D4AEZ i D4AFA. Nasłuchy otrzymano od ponad 50 stacyj odbiorczych.

Warunki na 14 mc. były bardzo złe, jedynie słyszano stacje południowo — afrykańskie.

Z początkiem lisopada stacje „W" były dobrze słyszane, lecz ostatnio przekonaliśmy się o niekorzystnem, wciąż zmiennem działaniu martwych stref w tym pasie. Na 40m. stacje „VK" i „ZL" dawały się słyszeć wcześnie rano, lecz brak było amerykanów. W pasie 3.5 mc. zanotować należy wznowienie czynności nadawców, coś jak za dawnych dobrych czasów. D4UAB zrobił szereg ciekawych doświadczeń na tych falach. Wyniki były ogłoszone w ostatniem „CQ".

Najwybitniejszym naszym DX—owcem jest obecnie bezwątpienia D4WAO, który robi mnóstwo połączeń z wszystkiemi częściami świata.

Z dniem 1-go stycznia 1931 nowy ogólno-europejski system nadawań fal skalowanych zostanie wprowadzony w życie i wszyscy się spodziewamy, że się powiedzie a ponadto przyczyni się do zaciśnienia stosunków pomiędzy poszczególnemi okręgami, biorącemi w tem udział. Dokładny program zostanie podany w następnym miesięcznym komunikacie.

Dr. Curt Damm

D4AFA.

STACJA SP3EM.

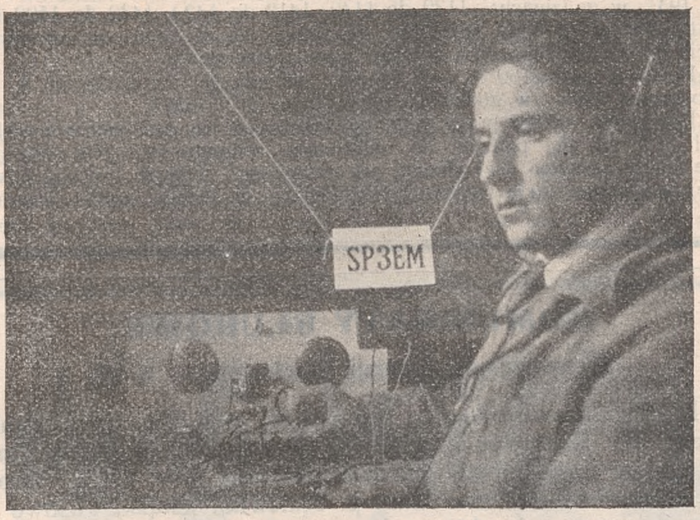
Henryk Lotringer — Lwów.

Stacja Sp3em powstała w maju 1930 roku, nadając początkowo fonją mocą około 2 watt. Jako źródeł prądu używano akumulatora i suchych baterym przy lampach B406 i B405 Philipsa.

Najlepszym wynikiem tego okresu, było połączenie foniczne z Częstochową z siłą r4-5, mod. fb.

Po wakacjach, oraz po opanowaniu Morse'a i podwyższeniu mocy do 7 watt z zasilaniem nadajnika z sieci miejskiej, stacja rozpoczęła normalną pracę na grafji.

W październiku i listopadzie stacja uzyskała 200 połączeń, osiągając całą Europę i Algier. Ostatnio stacja podwyższyła moc do 20 watt, przy lam-



pie TB04 10. Antena użyta jest typu Levêgo. Stacja jest przy nowej sile słyszalna do 4000 km, z siłą średnią r7-8. Kart QSL wysłano 450, otrzymano 130.

ZE ŚWIATA.

Do Administracji K. P. nadeszła kartka od amatora niemieckiego, w której donosi, że w nocy z 15 na 16 XI. 1930 słyszał koncert nocny stacji krótkofalowej we Lwowie, od godź. 1 do 1.30. Siła odbioru była znaczna i nie było żadnych przeszkód i zanikania. Następny koncert miał się odbyć według zapowiedzi dnia 18. XI. b. r. Amator ten prosi o kartę QSL, oraz ofiaruje dalszą współpracę w próbach. Adres: Adolf Hinz. Landau (Pfalz) Ostbahnstrasse 36. Niemcy.

Międzynarodowe próby w pasie 5, 10 i 160 m.

„Radjo Society of Great Britain"(Contact Bureau) organizuje w miesiącu-styczniu, lutym i marcu 1931 roku międzynarodowe próby w pasach 5, 10 i 160., m., według poniżej podanego programu. „R. S. G. B." apeluje do wszystkich hams świata o zbiorowy udział w tych próbach, które mogą mieć decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju krótkofalarstwa.

Udział brać powinni zarówno nasłuchowcy (przyczem należy odbierać nietylko stacje angielskie. lecz i wszelkie inne), — jak i nadawcy, którzy w porach podanych poniżej mogą nawiązywać QSO ze stacjami angielskiemi, zaś przez częste wołanie CQ uzyskać wiele ciekawych na tych falach DX-ów.

Rezultaty nasłuchów i wszelką korespondencję kierować należy do: H. J. Powditch (G5VL). Porth. St. Columb Minor. Cornwall. Anglja. Niezależnie od tego zaś do biura QSL przy L. K. K., Lwów, Bielowskiego 6.

Próby w pasie 10 m. (28 mc.) odbędą się w niedzielę 4. 11, 18 i 25-go stycznia 1931, w godzinach od 0000 do 2400 GMT.

Próby w pasie 5 m. (56 mc.) odbędą się w niedziele 1, 8, 15 i 22-go lutego 1931. w godzinach: 1130 do 1140, 1410 do 1420, 1430 do 1500 i 1600 do 1610. Próby te mają specjalne znaczenie ze względu na ewentualność otwarcia do szerszego użytku nowego pasa amatorskiego.

Próby w pasie 160 m. (1, 75 mc.) odbędą się w niedziele 8. 15, 22 i 29-go marca 1931. w godzinach od 0000 do 2400 GMT.

Powyższy rozkład pracy jest obowiązującym dla nadajników angielskich. Wyniki prób zostaną podane do publicznej wiadomości. Nie wątpimy, że polskie stacje zarówno nasłuchowe, jak nadawcze, osiągną wyniki odwiadadające stanowisku, jakie polskie krótkfalarstwo w świecie sobie wywalczyło

KOMUNIKATY KLUBOWE.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej L. K. K.

Komisja rewizyjna L. K. K. w składzie Inż. Stanisław Bogucki, Jan Kotowicz i Leimberg sprawdziła na szeregu posiedzeń a to w dniu 24—27 października oraz dnia 3, 6 i 7 listopada 1930 r. w obecności skarbnika p. Kulawika książki kasowe i załączone kwity i rachunki za okres czasu od dnia 20. X. 1929 po dzień 6. XI. 1930.

Jako punkt wyjścia przyjęto zamknięcie książki kasowej przez poprzednią komisją rewizyjną dokonane w dniach 18. i 19. X. 1929 r. podpisane przez pp. mjr. Franieka Jana i Ligęzę Adama saldem zł. 1.039.65 z zastrzeżeniem, że odnośny protokół poprzedniej komisji rewizyjnej nie został danej komisji rewizyjnej przedłożony. Wszelkie błędy lub niedokładności uwidoczniła obecna komisja rewizyjna w książce kasowej, którą uzgodniono na podstawie kwitów i rachunków ułożonych według numerów porządkowych w osobnych teczkach, ponadto sporządzono zestawienie protokołów posiedzeń komisji rewizyjnej w których umieszczono szczegółowe uwagi i spostrzeżenia komisji rewizyjnej na ostatnim posiedzeniu z dnia 7.IX. przekazano wszystkie dokumenty kasowe wraz z gotówką kasową w kwocię zł. 539,63 nowemu Skarbnikowi p. Stefanowi (Lwów, Jabłonowskich 4) Komisja rewizyjna postanowiła przedstawić Wydziałowi L. K. K. do uchwalenia absolutorjum byłemu Skarbnikowi p. Kulawikowi Karolowi, oraz wystosowanie do niego pisemnego podziękowania w uznaniu zasług za pilne i skrupulatne pełnienie obowiązków.

J. Kotowicz. Inż. Bogucki.

Oryginał protokołów złożono na ręce Wiceprezesa, jedną odbitkę oddano p. Skarbnikowi, drugą zaś zachowała Komisja rewizyjna.

Komunikat komisji zawodów Głównego Zarządu. P. Z. K.

Najbliższe zawody odbędą się z końcem stycznia 1931. Będą to zawody wolnych drużyn. T. zn. że telegram nadany będzie do zgłaszającego się dowolnego krótkofalowca — poczem tenże przekaże go do drugiego okręgu wedle dowolnego wyboru.

Warunek — 1) telegram musi obejść wszystkie okręgi (z wyjątkiem Krakowa?), 2) w nagłówku musi zbierać znaki wszystkich stacji przekaźnikowych, 3) wrócić do stacji sędziowskiej w określonym czasie. Bliższe szczegóły będą ogłoszone wraz z regulaminem do 6. I. 1931.

Będą to ostatnie zawody w których będą mogły wziąć udział stacje nielicencjonowane. Nagrody: Aparaty, 4 lampowe Telefunken. Lampy Philips TBO4|10, oraz TCO4|10. Transformatory n. c. Akumulatory, głośniki, baterje, kondensatory i inne.

Nagród 5. Telegramów 10.

W dniu zawodów zabrania się od godz. 8·30 do 16.00 polskim krótkofalowcom wszelkiej pracy, nie mającej łączności z zawodami a to pod rygorem dyscyplinarnego postępowania.



Nasłuchy nadesłane z zagranicy.

G6YL, miss B. Dunn, Felton, Northumberland. Anglja.

Stacje polskie słyszane w listopadzie br.

(SP1AH), SP1AK, SP1YL, (SP3BA), SP3KS, SP3KX, SP3SG, SPL3.

SP3LR Lwów.

Komunikat nasłuchowy za czas od 12.X. 1930.

Odbiornik Weagant O-V-2; Nadajnik Hartley, lampa TB $^{04}/_{10}$, fale 7 i 14 mcb.

Anglja: g2ol, g2vq, (g5qy), g5zn (g6nf), g6wt, GCL, GLL. GYZ, **Armenja**: au7ab. au7ak. **Austrja**: uo0sk, uo3wb, UOK. **Australja**: vk3pk, **Belgja**: on4au, on4el. on4jb, on4gn. on4sd, on4vo. **Chiny**: xg1c, XGA. **Danja**., oz5a. oz5n. **Egipt**: su8rs, su8wj, SUZ, **Filipiny**: KBI, KBT, **Finlandja**: oh2pn:, oh5ng, oh5ng. **Francja**: f2iz(!). f8am, f8by, f8bbb, (f8cla), f8aap, f8ef, f8ew,. f8fem, f8fo, f8gq, f8kwt, f8kq. f8mri, f8pz. f8oq, f8pyl, f8fk. f8wl, FZO, FXD, **Hiszpanja**: earrl, ear10. ear16. ear18, ear52, ear125, EAN. **Holandja**: pa0bx, pa0vp, pa0mc, PCW, PCX, PDT. **Japonja**: JAN, JN1. **Niemcy**: d4acx, d4aua, d4abp, d4cn, d4ha, d4wu, DCX, DPC, DFT, DFM, DHA, **Okręg Saary**: ts4sbr. **Persja**: RWM. **Polska**: sp1ak. sp1ag, sp1yl, sp3ar, (sp3dr-fonja). sp3fy. sp3eu (fonja), sp3hg, (sp3ik-2qso), sp3mb. sp3kf, sp3kx (fonja), sp3kyl, sp3mk, sp3ie, SPA. **Jugosławja**: (un7wr), **Portugalja**: ct1bh, ct1ct, ct1xc. **Rosja**: eu-2fu, eu-2kbx, eu-2kof, eu-kdh. eu-2ks, eu-2bd, eu-2kcl, eu-2ga, eu-2kcv, eu-2bh, eu-2kac. eu-2ie, eu-2es, eu-2hs, eu-4co, eu-5aq, eu-5fb, eu-5kbn, eu-5az,

ea-5dl, eu-6kag. eu-5kaw, eu-9ax eu-9ac, RKA. **Rumunja**: (cv5or), cv5o, **Szwecja**: sm7xe, SFEN, **Stany Zjednoczone**: W8bqu, WIQ, WIR, WIZ, WKU, WNC, wQS. **Węgry**: haf3a, (haf3v), haf3rn, haf0g. haf9ai, haf9xo. **Włochy**. ilhv. **Wyspy Kanaryjskie**: freari. **Różne**: BXE, QSO w nawiasach.

Stacja SP3EM — Lwów.

Komunikat nasłuchowy za październik i listopad 1930 r.

Pas wyłącznie — 40 m, Nadajnik Hartley 10-30 watt, Odbiornik Schnell 0—V—1.

Algier: (fm8cfr). (fm8lc), (fm8eor 2 razy) fm8is, (fm8ih), fm8bp, fm8bg, **Anglja**: (g2dn), (g2cb), g5ua, (g2oc), (d6gl), g5xm, (g5uy), (g5jf), (g5tr), g5za), (g2pp). **Austrja**: (uopx), uo3ji, uo6rs, (uo5k), (uobi). **Azory**: ct2ac, cf2dg. **Belgja**: on4im, on4law, (ou4jb), on4jc, on4ffa, on4gu, on4dd). on4sr, (on4wal), on4wa, on4oo, on4td, (on4rv), (onlr), on4ms, on4bs, on4bb, (on4if), onk4. **Czechosłowacja**: (ok2cm), ok3sk, (ok2ta). (oklrb), oklrf. oklaf, (oklag): (oklau) **Danja**: oz7h, (oz7hs), oz5p, oz5a, (ozlw), oz2u, oz5u, oz7f. **Finlandja**: (ohlni), oh5ns, (oh5nv) (oh2oe). (oh5ao), ohlb, (ohlnf), **Francja**: f8wwz (f8oln), (f6hpd). 5fen, f8rrs3, f8eg, (f8ej), f8pb, f8nohz, f8pm, (f7oj), f8oj, f8ji, (f8psa), (f8px), (f8rk), f8vz, f3ho, f8py. fsby, f8fw, f8zor, f8jm, f8pz, (f8wm), f8al, (f8ylr), f8fn, f8cd (f8pyl) (f8joz), (f8wok), (f8ssn). (f8ex). **Hiszpanja**: earl0, ear98, ear21, earmr, eurl52, (earco), earl66. earl6, eal21, (ear94), ear52, ear96. (earl74), ear210, (ear7) (eurl85), (earl52). **Holandja**: pa0m, (pa0fm), pa0r7, pa0bl, pa0flx, (pa0ldd), (pa0ld). **Litwa**: (ry4a). **Niemcy**: d4wzl. (d4zbp), d4lrm, (d4ezb), d4aal. (d4gh). d4lmh, (d4mfm, d4cht, (d4cht). (d4rsm), (d4zug) d4lmb, (d4uen), (d4lnm). (d4wsm). (d4fal), (d4pnw), (d4egm), d4gg, d4aca' (d4lnd), d4fze. (d4rpi), d4rng. (d2rpi). (d4nkm). (d4lm), d4foe, (d4fsb). d4(ng), (d4sem). (d4sug). **Polska**: (sp3sx). (sp3bw) 2 razy. (splyl) (splak). (sp3ks)' (sp3kz). (sp3ir). (sp3mb), sp3cd. (ap3sg). sp3ol (sp3mr). (splaf). (splah)' splab, (splat), sp3sg, sp3px, splam, (sp3rb). (sp3cy), (sp3dr), (sp3ik), (sp3hg) (sp3bi), (sp3eu), (sp3ev), (sp3ie), (sp3ad). fone, sp3ar, (sp3da). (sp3fy). (sp3lz), (splbn). **Portugalja**: ctlaa, ctlcc, (ctlcg), **Rosja**: eu-5bj, eu-2ubx, eu-2Bg, eu-3kdk, eu-3dc, (eu-2hse), eu-5ck, eu-az, eu-6ac, eu-3uf, eu4co, (eu-9skwg), eu-ffx, (eu-5kaa), eu-2ff, eu-5hao, (eu-5cla), eu-lcf, eu-9bd, eu-2bv, eu-2dg, eu5kag. (eu-5dl), (eu2km). **Rumunja**: (cv5ow), (cv5bl). **Szwajcarja**: hb9g. hbl2. **Okręg Saary**: ts4sdr. **Szwecja**: (Sm6ua). **Węgry**: (haf3cx), haf3cz), (haf3a), haf3r, haf9g, (haf3cs), (haf6d), (haf3cd), (haf3cp), (haf3rg), haf3rk, (naf3d), haf2b, (haf3mx), (haf4c(, (haf3tn). **Włochy**: (ilii), (haf9p).

Redaktor naczelny i techniczny: ZBIGNIEW BARTZ.

Redaktor odpowiedzialny: Inż. WŁODZIMIERZ KISIELNICKI.

Wydawca: LWOWSKI KLUB KRÓTKOFALOWCÓW.

Drukarnia Małopolska we Lwowie Źródlana 32.